

GAZETA LWOWSKA.

W piątek

N^or. 81.

8. lipca 1831.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Lwowa dnia 7. lipca. —

Cholera.

Dnia 6. lipca:

	Zachorowało:	wyzdro- Chrzczeń: Żydów:	umar- wiało:	pozostało łó: w kurac:
w mieście . . .	8	6	2	10 153
na przedm. 1. część:	8	—	3	4 122
— 2. —	24	4	13	19 292
— 3. —	11	8	20	14 101
— 4. —	10	—	4	5 80
w szpitalu wojsk:	9	—	—	5 57
ogółem . . .	70	18	42	57 805

Dnia 7. lipca:

	Zachorowało:	wyzdro- Chrzczeń: Żydów:	umar- wiało:	pozostało łó: w kurac:
w mieście . . .	5	10	3	3 162
na przedm. 1. część:	12	1	5	8 122
— 2. —	11	17	15	20 285
— 3. —	5	7	9	9 95
— 4. —	11	—	3	12 76
w szpitalu wojsk:	7	—	—	4 60
ogółem . . .	51	35	35	56 800

Zatem przez cały czas panującej cholery aż do dnia 7. lipca:

	zachoro- walo:	wyzdro- wiało:	umar- łó:
w mieście . . .	573	169	242
na przedm. 1. części:	409	85	202
— 2. —	1268	386	597
— 3. —	1067	350	622
— 4. —	335	58	201
w szpitalu wojskow:	334	128	146
ogółem . . .	3986	1176	2010

WIDOAMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 29. czerwca. —

Rząd narodowy wydał dnia dzisiejszego odezwę do mieszkańców Warszawy następującą

osnowy:

W skutek złożonej naczelnemu wodzowi denuncjacyi o uknuwanym wewnątrz kraju zamachu przeciwko świętej sprawie, wódz naczelny, dla wyświecenia prawdy i najsurowszego ukarania winnych, jeżeli się takowymi okażą, rozkazał natychmiast aresztować niektórych generałów i inne osoby, na które padało podejrzenie tak haniebnego czynu; jednych z denuncjacyi, drugich dla wyjaśnienia rzeczy. Papiery ich zabrane i osoby pod ścisłą straż ujęte zostały.

Uwielbiamy was o tem, mieszkańcy Warszawy, rząd narodowy pospiesza was jak najuroczyściej zapewnić, że wszystkie środki przedsięwzięte zostaną dla wykrycia i wyjaśnienia jak najspieszniej wyrzutu, tak bolesne w sercach polskich obudzającego uczucie.

Zbrodnię, jeżeli udowodnioną zostanie, czeka najsurowsza kara. Nic nie zdoła osłonić występnych od wymiaru rychłej i surowej sprawiedliwości przez sąd właściwy. Dopóki jednak rozpoczynające się śledztwo nie wyjawi pokrytych dotąd zasłoną tajemnicy czynów, dopóki zbrodnia na jaw wyprowadzoną nie zostanie; rząd narodowy wzywa was, mieszkańcy Warszawy, do utrzymania tej spokojuści i tego porządku, które dotąd szlachetny lud Warszawy zawsze odznaczały, które, jak w każdym razie, tak i teraz winne być duszą postępowania naszego; każdy krok zbyt skwapliwy, każde niedojrzałe działanie, usuwając winnego z pod śledztwa rozpoczętego, watek cały do wykrycia zbrodni prowadzący przeciągnąć mogło. — W interesie więc sprawy naszej, w interesie, czekającym na ukaranie winnych sprawiedliwości, wzywa was, mieszkańcy Warszawy, rząd narodowy, ażebyście, nie tamując rozpoczętego dla wykrycia zbrodni działania, skutku onego, a tem samem niezwłocznego i najsurowszego ukarania przestępnych oczekiwać chcieli.

Dzisiaj w nocy aresztowano kilka osób; są między niemi generałowie Hurtyg i Sałacki, cukiernik Lessel, kilka kobiet, także generałowie Jankowski i Bukowski. Spodziewamy się, że więcej jeszcze nastąpi aresztowań. Władze na prowinicy zechcą jak najpilniejszą mieć bacność na przejeżdżających z Warszawy bez paszportów, zleceń lub rozkazów.

Feldmarszałek Paszkiewicz przybył dnia 21go b. m. do Klajpedy na statku parowym z Petersburga, a dnia 25go b. m. miał stanąć w Pułtusk.

— Z Warszawy dnia 30. czerwca. —

Wódz naczelny wydał dnia wczorajszego odezwę do obywateli miasta Warszawy następującej osnowy:

W dniu wczorajszym odebrawszy doniesienie, iż kilka osób knuje w murach naszych spisek, mający na celu dopomaganie nieprzyjacielowi, osądziłem być rzeczą dla dobra sprawy naszej konieczną, kazać gubernatorowi miasta, ażeby jak najspieszniej uwieził nietylko tych, na których zarzut tak ciężki spadł, ale i wszystkich mających z nimi bliższe stosunki. Jakoż uwieziono dzisiaj do dnia jenerałów: Hurtyg, Jan-kowskiego, Sałackiego, pułkownika Słupckiego, obywatela tutejszego Karola Lessel, szambelana Fenshave i panią Bazanow.

Zgroza, którą mieszkańcy miasta Warszawy przejęci zostali powziąwszy o tym wypadku wiadomość, łatwą była do przewidzenia: znane mi są uczucia wasze, znaną nienawiść dla wrogów. Lecz niemniej pewni być możemy, że zamiatowanie sprawiedliwości, którego tylokrotne dalsie już dowody, każe wam oczekiwać na skutek sądowego w tej mierze działania z tą spokojnością, jaką ludowi, własne, siły pewnemu, towarzyszyć winna. Wolni dotąd od wszelkiego zarzutu samowładności, i teraz go potraficie uniknąć.

Jeżeli dla stawy imienia polskiego życzyliby nam należało, aby niewinność obwinionych wykryta być mogła, upewniam was, że zbrodnia, z całą surowością praw wojennych ukarana zostanie, i że nie przestanę czuwać, aby obok zachowania porządku i spokojności publicznej, wyrodnym zbrodniarzom zamachy zniweczone były.

Raport Tomasza Łubieńskiego, jenerała dywizji i szefa sztabu głównego, z Warszawy dnia 29. b. m. do rządu narodowego:

Mam zaszczyt donieść rządowi narodowemu, iż komendant twierdzy Modlina, jenerał brygady, Ledóchowski, wysłał z twierdzy dnia 26. b. m. rozpoznanie do miasta Nasielska, składające się z 1. batalijonu pułku 20. piechoty liniowej, pod dowództwem majora Raczynskiego, z jednego szwadronu pułku 8go ułanów, z dwóch dział, prowadzonych przez kapitana Bleszyńskiego pod zastoną 30 saperów, to wszystko pod dowództwem pułkownika Piwnickiego, który posunawszy się niepotrzeżony między posterunkami nieprzyjacielskimi, i przeszedłszy w bród rzekę Wkrę, obszedł manowcami miasto Nasielsk, i rano z dniem uderzył na obóz, w którym było około

300 koni pułku ukraińskiego właskiego i Kozaków. Nieprzyjaciel ratował się ucieczką, zostawwszy na placu kilku oficerów ubitych i kilkudziesięciu ludzi. — Do niewoli zabrali jednego oficera i jednego jenkra, dwudziestu siedmiu żołnierzy z powyżej wymienionego pułku, dzieściciu Kozaków i dwadzieścia kilka koni. — My mieliśmy jednego żołnierza zabitego i 3 rannych.

Na Litwie zaprowadzony został rząd centralny tymczasowy, którego prezesem jest były jenerał wojsk polskich, senator hasztelan Tyszkiewicz.

Rząd ten zatrudnia się najwięcej organizacją siły zbrojnej i dostarczaniem jej potrzeb.

Kuryjer polski pisze: Polski wydział dyplomatyczny dał prawdziwie dowód *nowicyjuszostwa* nie do darowania w tak ważnych okolicznościach. Nie odebrawszy po bitwie ostrołęckiej raportu naczelnego wodza, nie wiedząc dobrze wypadku walki, pobudzony pierwszym wrażeniem, obawiając się, aby fałszywych nie rozsiewano wieści, sam pierwszy rozsiał wieść trwożliwą i fałszywą. W okólniku do agentów polskich u dworów zagranicznych przyznaje, żeśmy bitwę prze-grali, żeśmy doznali klęski (*revers, echec*). Na końcu tego artykułu dodaje Kuryjer polski: Jakież o rządzie naszym mieć będą za granicą wyobrażenia? Już gazeta Augsburska raz zrobiła uwagę, że Polacy zdają się swoje klęski powiększać, aby politowanie wzbudzić. Cóż pomyślą inni świadomi obywatele krajowi, którzy w instrukcyjach dyplomatycznych taką widzą sprzeczność z zaręczeniami wodza naczelnego? Nie bądźmy podobni do owego chłopca w bajce, który mniemanym napadem wilka łudził okolicznych pastérzy.

Wielka Brytania i Irlandya.

Król jmc przybył d. 21. czerwca koło drugiej godziny po południu przy zwyczajnych obrzędach do izby wyższej i zajął miejsce na tronie. Powstał w krótkce, i gdy członkowie izby niższej wprowadzeni byli, miał dobitnym głosem, następującą mowę:

»Milordowie i mościpanowie!«

»Życzylem sobie z najbliższej korzystać sposobności, ażebym po rozwiązaniu ostatniego parlamentu mógł zasiągnąć rady i pomocy waćpanów.«

»Ponieważ do powyższego środka udać się musiałem, ażeby się we względzie reformy w reprezentacyi zapewnić o sposobie myślenia ludu mego; przeto ważne zapytanie to polecam teraz najmocniejszej i najskuteczniejszej uwadze waćpanów przekonany będąc, że w każdym środku, który waćpanowie do udoskonalenia po-

dacie, uznanych zasad konstytucyi troskliwie przestrzegać zechcecie, któremi prerogatywy korony, powaga obu izb parlamentowych, prawa i swobody ludu w równy sposób strzeżone być powinny.»

»Zapewnienia najprzyjaźniejszego sposobu myślenia, jakie ciągle od mocarstw obcych odbieram, upoważniają mnie mieć ufność, że mimo rozruchów cywilnych, jakie w niektórych krajach Europy panują, i mimo wojny w Polsce toczącej, pokój powszechny utrzymany zostanie. Zawsze najusilniejszym staraniem mojem będzie czuwać nad zachowaniem onegoż.»

»Narady w sprawie belgijskiej rozpoczęte, dotąd do skutku przyprowadzone nie zostały, wszelako względem tychże ciągle zgodność najzupełniejsza panuje między dworami, których pełnomocni mają udział w konferencji londyńskiej. Zasada, podług której kierowano się przy tych konferencyjach, na tém zasadzała się, nie sprzeciwiać się prawom narodu belgijskiego w urzędzeniu swoich spraw wewnętrznych i w postanowieniu sobie rządu według własnego zdania, jaki dla przyszłej pomysłowości swojej i niepodległości za najzbawienniejszy uzna; pod jednym atoli warunkiem, uświęconym zwyczajami narodów i ustalonym na posadzie prawa ludów, to jest, ażeby przy wykonywaniu tego niezaprzeczonego prawa bezpieczeństwo państw sąsiednich zagrożone nie było. — Pasma udręczeń i obrazy, za które, mimo powtarzanych przetożeń, wszelkie zadosyuczynienie odmawiane było, zmusiło mnie nareszcie rozkazać oddziałowi floty mojej, by stanawszy pod Lizboną, żądała ostatecznej satysfakcyi. Niezwłoczne przyjęcie żądań tych potrzebę dalszych środków usunęło, wszelako dotąd nie byłem jeszcze w stanie moich stosunków dyplomatycznych z rządem portugalskim do dawnego stanu przywrócić.»

»Mościpanowie izby niższej!»

»Kazałem waćpanom przetożyć etat wydatków na rok bieżący, i z zaufaniem polegam tak na przychylności, jak i na gorliwości waćpanów, że zezwolicie na potrzebne pieniądze dla urzędów publicznych, jak i na dalsze użycie summ tych, na które przeszły parlament zezwolił; przy czem jednak potrzeba roztropnej i zbawienniej oszczędności w każdej gałęzi wydatków publicznych z oka spuszczana być nie powinna.»

»Milordowie i mościpanowie!»

»Niewymowną sprawią mi radość, oznajmić waćpanom, że znaczne ulżenie w podatkach, które w upłynionym i w tym roku, w zamiarze zrobienia ulgi pracującej klasie, nastąpiło, bynajmniej stosunkowemu zmniejszeniu dochodów publicznych nie towarzyszyło. Spodziewam się,

że środki potrzebne do zapełnienia owej części ubytku, który powstał przez tę redukcją, mogą być obmyślane, nie nadwężając bynajmniej pomysłowości ludu mojego.»

»Wspiąć pracę zarobkową, pomnażać źródła pomocy i utrzymać kredyt krajowy podług prawych zasad i za pomocą trwałych i zapewniających ustaleń, będzie po wszystkie czasy przedmiotem troskliwości mojej; celem uskutecznienia tego polegam z zaufaniem na gorliwości i współdziałaniu waćpanów.»

»Z głębokiem użaleniem muszę donieść waćpanom o ciągłych postępach okropnej choroby we wschodnich częściach Europy, na którą uwaga moja dość wczesnie zwróconą była. Ponieważ doniesienia najnowsze zapewniają, że choroba ta spustoszenia swoje aż do portów morza bałtyckiego rozciągnęła, z któremi wielkie związki handlowe z krajami mojemi zachodzą, rozkazałem przeto, by wszystkie środki bezpieczeństwa użyte zostały, któreby się przez doświadczenie najskuteczniejszymi okazały, a to, ażeby Anglija od wtargnienia tej choroby niebezpiecznej ochronić.»

»Nieszczęśliwym sposobem wielka nędza w niektórych obwodach panuje, a mianowicie w jednej części zachodnich hrabstw Irlandyi, ku której ulżeniu, w razie najpilniejszej potrzeby, nie wahałem się rozporządzić środków, które w tym celu przede wszystkiem potrzebne były. Ale pomoc rodzaju tego często co do ilości ograniczoną bywa i tylko chwilowe skutki mieć może. Możliwość wprowadzenia środków, które pomagają pomnożeniu krajowych źródeł pomocy, zapobiegają powrotowi nieszczęść podobnych, musi być przedmiotem moich najtroskliwszych starań i najgruntowniejszej, tudzież najstaranniejszej rozważliwa waćpanów. Rozruchy miejscowe, z przedmiotami politycznymi związku nie mające, zaszyły tak w tej części królestwa zjednoczonych, jak i w Irlandyi. W hrabstwie Clare i w częściach pogranicznych Roscommon i Galway od niejakiemu czasu system przemocy i gwałtowności aż do stopnia groźby posunięto, do utłumienia których powagi konstytucyjnej ustaw sposobem surowym i skutecznym użyto. Spodziewam się, że środkami temi zapobiega się potrzebie wzmocnienia nowemi ustawami dalszej władzy wykonawczej. Unikać potrzeby tej było i będzie zawsze mojem najszczerzszym życzeniem; lecz gdyby takowa na nieszczęście nastąpić musiała, nie wątpię o stałym postanowieniu waćpanów, pokój i spokojność społeczeństwa utrzymać, przyjęciem tych środków, które mogłyby być potrzebne do najskuteczniejszego onych zabezpieczenia.»

Zaraz po mowie tój opuścił król parlament wśród okrzyków radosnych zgromadzenia.

O godzinie 5 1/2 zajął lord kanclerz miejsce na worku wełnianym. Parowie zebrali się w nadzwyczajnej liczbie. Lord kanclerz odczytał mowę od tronu, poczem powstał książę Norfolk i uczynił wniosek do adresu do króla. Atoli mówił tak niezrozumiale, iż zdawca sprawy zastrzega sobie udzielić dokładniejsze szczegóły tego projektu.

W izbie niższej znajdował się mowca powstuchaniu mowy królewskiej o godz. 4 1/2. Pozłożeniu przysięgi przez kilku członków, wniósł lord Althorp, aby żaden bil przed d. 1. lipca nie był po pierwszy raz czytany i by żaden raport w tej mierze nie był przed d. 25. lipca zdany. Co też przyjęto. Lord John Russel doniósł izbie, że w przyszły piątek uczyni wniosek, aby mógł przełożyć bil do polepszenia zastępstwa ludu w Anglii i Walii. Mowca odczytał potem mowę królewską. Pan E. A. Pelham wniósł na adres do króla dla podziękowania mu za łaskawą mowę. Zgadzał się na każdy punkt tejże i wynurzył życzenie, aby w tej myśli nłożony był adres. Sir J. E. Johnstone wspierał ten projekt.

Gazeta nadworna z dnia 18. lipca zawięra 4ry nowe nominacje na parów: Tymi zostali lordowie Fingall, katolik, Sefton, Kinnaird z tytułem barona Rossie, i pan Agar Ellis z tytułem barona Dover.

Pierwszym przedmiotem dyskusyj reformowanego parlamentu ma być zupełna rewizya księgi ustaw karnych angielskich. Lord Brougham miał już dawno do tego poczynić przygotowania.

W Globe z dnia 18. czerwca czytamy: Lordowie admiralieyi udają się jutro do Portsmouth, dla odprawienia przeglądu floty, zanim wypłynie na morze dla krążenia przez sześć miesięcy, poczem powróci do portu, nabierze świeżej wody i znowu wyjdzie na sześć tygodni na morze.

Courier z dnia 18. czerwca donosi: Poczujemy się za szczęśliwych, iż możemy donieść, że niektóre trudności względem przyjęcia korony belgijskiej ze strony księcia Leopolda usunięte zostały i że jest wielka nadzieja zaspokajającego ukończenia pytania belgijskiego. — Możemy donieść, mówi Courier z dnia 20 czerwca, że nadzieja przyjęcia korony belgijskiej przez księcia Leopolda, o czém niedawno mówiliśmy, bynajmniej się nie zmniejszyła.

Drugi syn Ludwika Bonapartego przybył do Londynu, gdzie się znajduje także Achilles Murat. Była królowa Hortenzya znajduje się także w Londynie. (Wiadomość przez *Gaz. de France* rozszerzona, iż przybyła do Paryża, okazuje się więc bezzasadną.)

Francya.

Król, który w d. 21. czerwca rano chciał jeszcze niektóre publiczne zakłady oglądać, lecz jak słyhać, ważnemi depeuszami, nadesłanemi z Paryża wstrzymany był w pałacu, opuścił w tym dniu o godzinie 1. Strasburg. O milę od miasta spotkał biskupa i municypalność, którzy jeszcze raz wynurzyli mu powszechną radość, jaką obecność jego w Strasburgu sprawiła.

Monitor z d. 22. czerwca w jednym ze swoich artykułów ostrzega o różne fałszywe nowiny, jakie były w Paryżu w obiegu względem mowy od tronu przy otworzeniu angielskiego parlamentu, o rozdwojeniu konferencyi londyńskiej i t. p. — Monitor mówi: Od kilku dni jest w zupełnej czynności fabryka fałszywych nowin i trzeba przyznać, że ta gałąź przemysłu znaczne czyni postępy. W roku 1823, przy otworzeniu angielskiego parlamentu zfabrykował dziennik *Etoile* fałszywą mowę od tronu, w którą przez 24 godzin wierzono, dopóki omamienie nie ustało. W roku 1831 nie robiono fałszywej mowy od tronu, którąby we 24 godzinach trzeba było cofnąć; ale mówią o tem, czego mowa w sobie nie zawięra, a co zawięrać by powinna była. Takiemi wybiegami mamia łatwowierne umysły; postrach, który rozszerzył się starają, szkodzi publicznemu kredytowi i wywięra wsteczną działalność na wyborców. Oboje nie można milczeniem pominąć. Coż tu czynić innego, jak ponawianym fałszom powtórnie zaprzeczyć?

Monitor ogłosił wieść o ściąganiu wojsk i o utworzeniu różnych obózów za fałszywą i dziwną, polegając na niewiadomości owych ludzi, którzy łgarstwa czytają, nie mając przed oczyma wdzienniku urzędowym zbicia takowych, powtarzają je na nowo. Nie przestaniemy zbic te fałszywe nowiny dopóty, dopóki nasi przeciwnicy takowe rozszerzać będą.

Monitor zaprzecza wiadomość, jakoby rząd miał przez telegraf odebrać doniesienie o rozruchoch w Marsylii i w okolicach tamtejszych, wybuchnąć mających.

Z Caen donoszą pod d. 17. czerwca: Cesarz brazylijski wraz małżonką odjedzie jutro z Cherbourg i jeszcze przed nocą stanie w Caen. Udaje się do Saint Germain-en-Laye i zamek tamtejszy zamieszka.

Zjednoczone Niderlandy.

Z Hagi donoszą pod d. 20. czerwca: Wczoraj król i książę i księżniczka Oranii, wraz ze swoimi dwoma najstarszymi synami znajdowali się na nabożeństwie w rocznicę zwycięstwa pod Waterloo obchodzonym. Dzień ten był oprócz

tego święcony zatknięciem chorągwi i kościelną paradą zsiadującego się tutaj wojska.

Na posiedzeniu narodowego kongresu bruxelskiego w d. 18. czerwca mianowani zostali na nowo: pan Gerlache prezydentem, a pp. Raikhan i Destouvelle wiceprezydentami.

Projekt do ustawy o gwardyi narodowej odrzucono 57 głosami przeciw 48 i odesłano do sekcji centralnej.

Rejent postanowieniem swoim podzielił wojsko belgijskie na armiję Maasy, Skaldy, flandryjską i luxemburską. Kontyngensy z Lippe i Waldeck dla osady związkowej Luxemburga weszły tamże w d. 16. czerwca. W nocy z d. 17. na 18. wyszła wielka liczba ludzi młodych z Bruxelli, aby lwa, stojącego od 1815 jako pomnik na poboju pod Waterloo, obalić. Rząd musiał temu zapobiedz przez wystany oddział wojska.

Gazety holenderskie donoszą od granic holendersko-pruskich z d. 14. z. m.: »Dwóch zbierców belgijskich, z których jeden podoficer z Luxemburskiego, którzy dzisiaj przybyli z Leodyjum, mówią, że w wspomnianem miejscu jest bardzo niespokojnie. Lud chce najwyższej władzy, aby zatknąć chorągiew francuzką. Władze cywilne i wojskowe starają się temu zapobiedz, ale zdają się mało mieć wpływu na wojsko. Mniemano, że choroba ócz między żołnierzami zdaje się być pozorem, aby uchodzić mogli z cyta delli. W nocy z d. 13. na 14. słyszano w Leodyjum głosy: »Niech żyje Napoleon! Niech żyje rzeczpospolita! Niech żyje Francya!« podczas gdy rusznikarze z pospólstwem jednego byli zdania. Zbiegi, przybywające dzisiaj z Leodyjum, potwierdzają to. Robotnicy około węgla należeli do tego. Wydane odezwy rozdzielano z murów. Jenerał van der Meere wydał rozkazy, aby wszystkich broni, znalezione u fabrykantów, oddano do cyta delli; wszelako nie wiele powolności okazano ku jego rozkazom.«

Na mocy postanowienia rejenta belgijskiego, żołnierze milicyi zaciągu z r. 1826 mają być rozpuszczeni, zaś owi od zaciągu z r. 1831, będący teraz w rezerwie, d. 30. czerwca r. t. mają się znnowu pod broń stawić.

Z Bruxelli donoszą pod d. 17. czerwca: Goniec przybyty onegdaj wieczorem z Anglii przwiózł rejentowi listy deputacyi do księcia Leopolda postanej. Listy te nic pewnego nie zawierają, wspominają tylko, że jeszcze nie wszystkie nadzieja korzystnego postanowienia spełzła dla Belgijum. — Sekretarz jenerała Belliard przybył tu wczoraj z Paryża. — Dziennik *Independant* pisze: Wezwani jesteśmy oświadczyć, że pan White nie piastuje już żadnego urzędowego

charakteru i że tylko jako osoba prywatna bawi w Bruxelli. — Podług postanowienia ministra spraw wewnętrznych rocznica bitwy pod Waterloo nie ma być więcej obchodzona.

Oto jest dokonczenie protokołu nro. 25. z dnia 6. czerwca, przerwanego w ostatniej gazecie naszej:

Dodatek 2. Podpisani pełnomocni króla jmei niderlandzkiego wywiązują się z nakazanego sobie obowiązku, zwracając uwagę lorda Palmerston, a za jego pośrednictwem konferencyi londyńskiej, na list, który p. Posonby pod d. 27. maja do pana Lebeau pisał, a który tak zwanemu kongresowi bruxelskiemu udzielony, we wszystkich gazetach umieszczony i pod rozważę wspomnianego zgromadzenia poddany był. Niżej podpisani, nie wspominając bynajmniej o bolesnem uczuciu, jakie w nich czytanie dokumentu tego obudziło, ograniczają się w tém tylko, że jak najwyraźniej protestują się przeciw wszystkiemu, co ajent konferencyi względem odstąpienia wielkiego księstwa Luxemburskiego oświadczyć raczył. Przez sposób, jakim lord Ponsonby w liście owym o tém odstąpieniu mówił, przyznał sobie prawo, jakiego nikt mu nie udzielił; duchowi zarozumiałości, charakteryzującemu powstanców, schlebiał przez zwodnicze nadzieje; niezaprzeczone prawa króla naruszył przyrzeczeniami, które zupełnie sprzeciwiają się zgodnym wyrażeniom, z jakimi organy rządu J. K. Mości, tak tu, jak w Hadze, odbywały się. Król jmei trzyma się akta rozłączenia, przetożonego mu od pięciu mocarstw, a przezeń bez oporu przyjętego. Artykułem 2gim akta tego wielkie księstwo uznane jest wyraźnie za własność domu Nassau. Trudno zatem pojąć, jak można myśleć o układach względem posiadłości kraju tego, które nawet po bezwarunkowem przyjęciu zasad rozłączenia ze strony Belgijum, jeszczeby wielkim podpadły trudnościom, ponieważ w. księstwo królowi i książętom domu jego wynagradza państwa dziedziczne i w oczach jego nieocenioną ma wartość. Z powodu tego więc muszą niżej podpisani protestować się przeciw tej części listu lorda Ponsonby, co oraz tutaj jak najwyraźniej czynią; zaprzeczając temu zupełnie, odpowiedzialność skutków wszystkich zostawują autorowi listu. Mają honor i t. d. Londyn dnia 6. czerwca 1831. (Podp.) Falek. H. van Zuylen van Nyevelt.«

Dodatek 3. Podpisani pełnomocni dworów: austriackiego, francuzkiego, angielskiego, pruskiego i rossyjskiego, zawiadomieni zostało o nocie, którą panowie pełnomocni króla jmei niderlandzkiego za pośrednictwem lorda Palmerston,

d. 5. czerwca do konferencyi londyńskiej podali. W odpowiedzi na tę notę niżej podpisani mienią być obowiązkiem oświadczyć panom pełnomocnym króla jnci niderlandzkiego, że Belgijczycowic stosownie do doniesien wczoraj z Bruxelli odebranych, a z powodu nieprzyjęcia zasad rozłączenia, nie znajdują się hynajmniej względem pięciu mocarstw w tym stosunku, w jakim król niderlandzki, wyźwspomnione przyjąwszy zasady, znajduje się; dalej, że lord Ponsonby wyrażnie odwotany został; że jenerał Belliard odebrał rozkaz od króla jnci Francuzów opuścić Bruxellę, jak tylko lord Ponsonby z tamtąd wyjedzie, i że konferencyja zatrudnia się środkami, jakich zobowiązania, zasze ze strony pięciu mocarstw względem króla niderlandzkiego wymagają. Podpisani korzystają z tej sposobności i t. d. Panom Falck i baronowi van Zuylen van Nyevelt. (Następują podpisy.)

Dodatek 4. Podpisani pełnomocnicy dworów: austryjackiego, francuzkiego, angielskiego, pruskiego i rossyjskiego, pod ścisłą rozważę wzięli notę, którą panowie pełnomocni króla jnci niderlandzkiego za pośrednictwem lorda Palmerston konferencyi pod d. 6. czerwca podali, a która tycze się poufnego listu lorda Ponsonby, amieszczonego w gazetach belgijskich. Konferencyja, nie mająca żadnego udziału do listu lorda Ponsonby, odwotnje się tylko na protokuł nr. 24. d. 21. maja datowany, a któryto protokuł panom pełnomocnym króla jnci niderlandzkiego wiadomy jest. W dokumencie tym trzy wyrażono punkta; naprzód, ażeby warunki, zmierzające do zapewnienia Luxemburga dla Belgijum takie były, jakie za wspólnem porozumieniem się ułożono; powtóre, ażeby posiadanie Luxemburga nie inaczéj uzyskane było, jak tylko za słuszném wynagrodzeniem; a po trzecie, że mocarstwa stronom interesowanym nie wprzódy robiłyby przetożenia względem téj zamiany, aż po przystąpieniu Belgijum do zasad rozłączenia, od konferencyi nłożonych, a od króla jnci niderlandzkiego przyjętych. Postanowienia te pochodzą od pięciu mocarstw i też mocarstwa tymże ciągle wierniemi zostają. Bynajmniej nie przeszkadzają one królowi jnci niderlandzkiemu działać według upodobania swojego. Mocarstwa dalekie od tego, ażeby się do praw jego wdzieraly, tymże i owszém szacunek okazują; oraz ku temu zmierzają tylko, ażeby na mocy postanowienia, jakie król jncé za dobruenna, przyjąć i do skutku przyprowadzić warunki oparte na zasadach

obopólnego pożytku i korzyści, a które tylko do popiérania tych celów służyć mają, jakie król jncé ma na sercu i do utwierdzenia pokoju, którego utrzymanie zgadza się równie z życzeniami jego, jak i z owemi pięciu mocarstw. Podpisani korzystają ze sposobności i t. d. Panom Falck i baronowi van Zuylen van Nyevelt. (Następują podpisy.)

Niemcy.

Stutgardzka gazeta dworska donosi pod d. 22. czerwca: Zeszłego poniedziałku udał się król jncé, na zaproszenie króla Francuzów, do Strasburga w zamiarze odwidzenia go. Powracając król jncé odwidził w Karlsruhe rodzinę wielk. księcia badenckiego i obiadaował z nią razem. Wieczorem powrócił do Stutgardu. — Królowa jéjmość wyjechała przeszłej soboty do Fryderykshafen, gdzie przez lato zamieszka. Król jncé w dniach tych także się tam uda.

Z Karlsruhe donosi tamtejsza gazeta pod d. 18. czerwca: Jego królewska wysokość wiel. księżę z dostojnymi braćmi swoimi, margrabiami Wilhelmem i Maxymilianem, wyjechał dzisiaj z rana do Strasburga, ażeby tam króla Francuzów, który dzisiaj tam spodziewany, po sąsiedzku powitać. W orszaku wiel. księcia j. k. wci. znajdowali się w. marszałek dworu baron Gayling i jenerał major Freystedt.

Prussy.

Jéj królewska wysokość księżna małżonka księcia Alberta pruskiego w d. 21. czerwca o 3ciej godz. z rana ku radości króla jnci i całego dworu królewskiego szczęśliwie powiła córkę w Schönhäusen. Zdarzenie to nader pocieszające miastu wystrzałami z dział ogłoszone zostało. Tak dostojna położnica, jako i nowo-narodzona księżniczka znajdują się w najlepszym zdrowiu.

Baron Werther, król. pruski rzeczywisty tajny radzca, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy król. francuzkim dworze, w d. 21. z. m. przybył z Paryża do Berlina. — Hrabia Orłów, jenerał lejtnant i jenerał adjutant cesarza rossyjskiego, wyjechał z Berlina przez Lubekę do Petersburga.

Dziennik rządowy skwizgrański czyni wiadomo, że na mocy rozporządzenia gabinetowego, tegoroczne ćwiczenia landwerów, gdzie takowe nie były jeszcze, wstrzymano aż do dalszych rozkazów.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 27. Rozmaitości.)